

Budżet obywatelski powróci w Wiśle?

Data publikacji: 30.04.2025 19:45

„Przysparzał nam problemów” – mówi o budżecie obywatelskim burmistrz Wisły, Tomasz Bujok. Ale możliwe, że gmina powróci do tej formy aktywizowania mieszkańców. Kiedy możliwość zgłaszania pomysłów przez mieszkańców w ramach budżetu obywatelskiego miałyby w Wiśle powrócić?



Zdjęcie ilustracyjne, fot. arch.ox.pl

Budżet obywatelski to wydzielona część budżetu miasta, gminy lub innego samorządu, o której przeznaczeniu decydują mieszkańcy. Mieszkańcy mogą zgłaszać swoje pomysły na projekty, a następnie wybierać w głosowaniu te, które zostaną zrealizowane z wydzielonej puli środków. W niektórych miejscowościach (np. w Cieszynie) funkcjonuje od lat i się sprawdza, w innych – jak w Wiśle – nie wypalił. Dlaczego?

- Powiem szczerze, że w którymś momencie zrezygnowaliśmy z budżetu obywatelskiego, bo przysparzał nam mnóstwo problemów organizacyjnych przede wszystkim i odnosiliśmy wrażenie, że po dwóch edycjach wyczerpały się pomysły na realizację tego zadania – mówi burmistrz Wisły, Tomasz Bujok na swoim [oficjalnym profilu na Facebooku](#).

Jak zauważa wóldarz Perły Beskidów, mieszkańcy zgłaszali nie do końca przemyślane i realnie wycenione pomysły, część nie spełniała też zasad formalnych:

- Sporo zadań było rzeczywiście branych tak ad hoc i nie do końca przemyślanych, wskazywanych na terenach nie będących własnością miasta, ani też na terenach, o których można było uzyskać prawo dysponowania tą nieruchomością, żeby można było wydatkować jakiś środki, czyli na przykład możliwość zawarcia umowy i to niesamowicie komplikowało. Mieszkańcy tego do końca nie rozumieli. Często zadania były trzykrotnie wyższe pod względem wartościowym niż środki, które mieliśmy zaplanowane ktoś. Ktoś np. wyobrażał sobie, że jest w stanie zrobić daną inwestycję za 30-40 tysięcy złotych, a po wycenach okazało się, że to często nie mieściło się w 150 tys. zł – mówi.

Czy nie ma nadziei na przywrócenie budżetu obywatelskiego w Wiśle? Wóldarz Wisły obiecuje sprawę poruszyć:

- Mogę państwu zadeklarować to, że jeszcze w tym roku spróbujemy z radą miasta na komisjach podyskutować nad formułą budżetu obywatelskiego i mam nadzieję, że we wrześniu taka decyzja zapadnie – obiecuje Bujok: **- Czy rzeczywiście spróbujemy w przyszłym roku zrobić budżet obywatelski, czy też jeszcze na przyszły rok odstępimy od tego zamiaru? Myślę, że można spróbować jak najbardziej w przyszłym roku** – zauważa.